GŁOS PAMIĘCI.
ROCZNIK MUZEUM DZIECI POLSKICH –
OFIAR TOTALITARYZMU
NR 1/2026
s. 57–75

THE VOICE OF MEMORY.
YEARLY JOURNAL OF THE MUSEUM
OF POLISH CHILDREN – VICTIMS
OF TOTALITARIANISM
NO. 1/2026

https://doi.org/10.67876/gp.1.2026.03
ISSN 3072-3450

Agnieszka Suplicka
Uniwersytet w Białymstoku
ORCID 0000-0002-7107-0327

„Nie ma dzieci, są ludzie". Korczakowskie rozumienie dzieciństwa i wychowania

"There are no children, there are people". Korczak's understanding of childhood and upbringing

Henryk Goldszmit, znany powszechnie pod pseudonimem „Janusz Korczak", to wybitny pedagog, lekarz, pediatra, psycholog, działacz społeczny, pisarz, a przede wszystkim rzecznik pedagogiki praw dziecka. Literatura poświęcona Korczakowi jest bardzo bogata[1], a mimo to nie wyczerpuje w pełni różnorodności i głębi jego refleksji. Są to idee, które nie tracą na znaczeniu, a w obliczu współczesnych wyzwań wychowawczych zyskują wręcz nową aktualność. Powrót do korczakowskiego rozumienia dzieciństwa może stać się wyrazem pamięci oraz ważnym punktem odniesienia dla wychowania kolejnych pokoleń.

1 Pisali na ten temat między innymi: A. Lewin, *Korczak znany i nieznany*, Warszawa 1999; E. Dauzenroth, *Janusz Korczak. Życie dla dzieci*, tł. T. Semczuk, Kraków 2005; J. Bińczycka, *Spotkanie z Korczakiem*, Olsztyn 2009; *Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska*, red. M. Michalak, Warszawa 2018; E.J. Kryńska, *Wstęp*, [w:] *Dziecko w historii – wątek korczakowski*, red. E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2013; E. Bartkowiak, *Wychowanie w rodzinie według Janusza Korczaka*, „Wychowanie w Rodzinie" 2013, nr 1; M. Nowicka (red. nauk.), *W dialogu z Korczakiem*, Olsztyn 2014.

Janusz Korczak prowadził swoją działalność pedagogiczną w dramatycznych realiach – w czasach zaborów i wojen, konsekwentnie przeciwstawiając się brutalności świata postawą głęboko zakorzenionego humanizmu. Był „człowiekiem samotnej drogi, indywidualnych decyzji i czynów”[2], myślicielem, który z niezwykłą wrażliwością pochylał się nad dzieckiem, gdy było ono lekceważone i marginalizowane w życiu społecznym.

Życie i działalność Janusza Korczaka od lat stanowią przedmiot licznych analiz pedagogicznych i historycznych. Jednym z ważnych pytań interpretacyjnych, jakie można postawić wobec jego biografii i myśli pedagogicznej, jest pytanie: czy doświadczenia osobiste – zwłaszcza samotność, poczucie straty i wrażliwość na ludzkie cierpienie – wpłynęły na jego ostateczną decyzję, by pozostać z dziećmi aż do śmierci? Próba odpowiedzi na to pytanie pozwala spojrzeć na działalność Korczaka nie tylko jako na system pedagogiczny, lecz także jako na konsekwentnie realizowaną postawę życiową.

Biografia Korczaka od wczesnych lat naznaczona była trudnymi doświadczeniami. To one stały się fundamentem jego późniejszego zainteresowania losem dzieci i budowania refleksji pedagogicznej.

Pedagogiczne powołanie na tle biografii

Henryk Goldszmit urodził się w 1878 lub w 1879 r. w Warszawie. Nie jest znany dokładny rok jego narodzin, ponieważ ojciec zaniedbał formalności i nie wyrobił mu metryki od razu po urodzeniu[3]. Wiemy, że jego urodziny przypadają na dzień 22 lipca. Sam to zanotował w pamiętniku, pisanym już w warszawskim getcie, 21 lipca 1942 r.

> Jutro kończę sześćdziesiąt trzy albo sześćdziesiąt cztery lata[4].

Pochodził z asymilowanej żydowskiej rodziny wywodzącej się z Hrubieszowa w województwie lubelskim. Ojciec Josef (Józef) Goldszmit był znanym warszawskim adwokatem. Zmarł po długotrwałej chorobie umysłowej w kwietniu 1896 r.[5] Matka Cecylia z domu Gębicka pochodziła z żydowskiej rodziny z Kalisza[6]. Zmarła w lutym 1920 r. na tyfus plamisty, którym zaraziła się, pielęgnując chorego syna[7].

2 J. Korczak, *Pisma rozproszone. Listy (1913–1939)*, Warszawa 2008, s. 16.

3 M. Falkowska, *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, Warszawa 1989, s. 36.

4 Cyt. za: K. Stachowicz, *Korczak*, Warszawa 2012, (Wielkie biografie), s. 12.

5 Ibidem, s. 14; M. Falkowska, op. cit., s. 29.

6 K. Stachowicz, op. cit., s. 14-17.

7 Ibidem, s. 19.

Pomimo że Henryk wychowywał się początkowo w dostatku, jego dzieciństwo nie było wolne od poczucia lęku i samotności. Swoje dzieciństwo i młodzieńcze lata dorastania wspomina jako szare i pełne obaw i napięć, a nawet poczucia wstydu i odrzucenia[8].

Wraz z ukończeniem siedmiu lat został wysłany do prywatnej szkoły dla chłopców. Choć decyzja wynikała z troski ojca, który na uwadze miał dobrą przyszłość syna, to już dorosły Henryk będzie wspominał wyniesiony z tego okresu szkolnego lęk przed karami cielesnymi, nagminnie stosowanymi wówczas przez nauczycieli[9].

Następnie uczęszczał do rosyjskiego męskiego gimnazjum filologicznego na Pradze – w późniejszych latach napisze opowiadanie o czasie tam spędzonym, pełne negatywnych wniosków i psychologiczno-społecznych aspektów relacji nauczyciela z uczniem, jako przykład podziału na „panów" i „niewolników".

Jego zainteresowania pedagogiczne ujawniały się już we wczesnych latach życia. Leon Rygier, przyjaciel szkolny Korczaka wspomina, że pewnego dnia podczas spaceru w parku, widząc bawiące się dzieci, Henryk powiedział mu:

> Każde z tych dzieci bawi się inaczej. Chcę wiedzieć dlaczego. Wiem, że szukanie odpowiedzi na to pytanie zajmie mi wiele lat życia. Kto wie?... Może całe życie… I może jej w ogóle nie znajdę. Ale im więcej obserwacji, tym bliższa prawda. Prawda o człowieku, której dotychczas wcale nie znamy…[10].

Sytuacja uległa pogorszeniu, kiedy umarła ukochana babcia Henryka, z którą łączyła go wyjątkowo zażyła relacja. Kolejny dramat to pobyt ojca w zakładzie dla umysłowo chorych i jego śmierć. Spowodowało to zmianę warunków życia, o których w późniejszym czasie wspominał:

> Ja byłem bogaty, kiedy byłem mały, a potem już biedny, więc znam to i to. Wiem, że można być i tak, i tak porządnym i dobrym, że można być bogatym i bardzo nieszczęśliwym[11].

Aby móc opłacić czesne w gimnazjum, Henryk zmuszony był do udzielania odpłatnych korepetycji, które stały się pierwszą możliwością do obserwacji zachowania zarówno dzieci, jak i ich

8 A. Nożyńska-Demianiuk, *Opowieść o Januszu Korczaku. Człowiek, który stał się legendą*, Poznań 2013, s. 14.

9 K. Stachowicz, op. cit., s. 19.

10 L. Rygier, *Janusz Korczak w czasach młodzieńczych*, [w:] *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, L. Barszczewska, B. Milewicz, A. Lewin, Warszawa 1989, s. 226.

11 J. Korczak, *Prawidła życia*, [w:] *Dzieła*, t. 11, vol. 1, Warszawa 2003, s. 57.

rodziców. Ponadto jako 18-latek udziela porad zdesperowanym matkom, u których zdobył niepodważalny autorytet.

Bardzo wcześnie ujawniają się jego talenty pisarskie. W 1898 r. wziął udział w konkursie dramatycznym ogłoszonym w „Kurierze Warszawskim". Czteroaktowy dramat *Którędy?* wysłał, podpisując się pseudonimem „Janasz Korczak", ponieważ zainspirowała go powieść pt. *Historia o Janaszu Korczaku i pięknej miecznikównie* Józefa Ignacego Kraszewskiego, którego bardzo cenił za jego twórczość. Przy wydruku wyróżnionych nazwisk popełniono błąd i „Janasza" zmieniono na „Janusza". W konkursie Korczak otrzymał wyróżnienie.

Po zdanym w 1899 r. egzaminie dojrzałości zdecydował, że zostanie pediatrą. Zdał na studia medyczne na wydziale lekarskim Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego. Na światło dzienne wychodzi wówczas jego cykl artykułów pedagogicznych publikowany w „Czytelni dla wszystkich", na których będzie bazował w późniejszej działalności. Podjął też współpracę z czasopismem „Kolce".

W tym samym roku wyjechał do Szwajcarii, aby poznać ośrodki wychowawcze, założone przez znanego pedagoga Johanna Heinricha Pestalozziego, rewolucyjnego założyciela szkół i internatów dla najuboższych dzieci. Korczak, przyglądając się tamtejszym szkołom i szpitalom, zdaje sobie sprawę z różnic w funkcjonowaniu szkół szwajcarskich i polskich[12].

W 1901 r. ukazała się jego pierwsza książka, powieść *Dzieci ulicy*[13]. Trzy lata później zaczął współpracę z prestiżowym magazynem „Głos". Zamieszczał tam recenzje, przegląd prasy i felietony, w których opisywał problemy społeczne, takie jak: niedożywienie, ubóstwo, sprawy higieny i zdrowia oraz bezrobocie. Dostał też możliwość publikowania w „Przeglądzie Pedagogicznym".

Po otrzymaniu w 1905 r. dyplomu lekarza podjął pracę w szpitalu dziecięcym fundacji Bersohnów i Baumanów w Warszawie, gdzie pełnił funkcję ordynatora i lekarza. Był już wtedy znanym pisarzem i publicystą. Jego wielkim planem było dokonać syntezy pojęcia „dziecko". Jako lekarz pediatra chciał połączyć swoje wykształcenie medyczne, doświadczenia publicysty i kreatywność pisarza z pracą pedagoga-wychowawcy[14].

Jeszcze bardziej rozsławiła go w kraju i na całym świecie książka *Mośki, Joski i Srule*[15], którą opublikował po pobycie w Paryżu. Odbył też podróż do Londynu, gdzie obserwacje kliniki i ośrodków opiekuńczych, tak różniących się od polskich placówek, miały duży wpływ na jego zaangażowanie w sprawy opiekuńcze, wychowawcze i oświatowe.

12 A. Brodowska, *Korczak: nauczyciel nauczycieli*, Internetowe czasopismo edukacyjne „Trendy", 2012, nr 1, s. 17.

13 J. Korczak, *Dzieci ulicy*, Warszawa 1901.

14 B. Smolińska-Theiss, *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013, s. 31.

15 J. Korczak, *Mośki, Joski i Srule*, Warszawa 1910.

Wspólnie z poznaną w Towarzystwie „Pomoc dla Sierot" Stefanią Wilczyńską z wielkim zaangażowaniem podejmował działania na rzecz dzieci osieroconych, samotnych i opuszczonych. W październiku 1912 r. do Domu Sierot, mieszczącego się w Warszawie przy ulicy Krochmalnej 92, wprowadziło się 88 wychowanków. Janusz Korczak objął funkcję kierownika placówki, natomiast Stefania Wilczyńska została jej naczelną wychowawczynią. Oboje wykonywali swoje obowiązki bez pobierania wynagrodzenia[16].

Podczas pierwszej wojny światowej Janusz Korczak został powołany do armii, by walczyć na froncie jako oficer i lekarz. Wziął też udział w wojnie bolszewickiej. Nie zaniedbał jednak twórczości pedagogicznej, co zaowocowało napisaniem książki *Jak kochać dziecko*[17].

Obok praktyki lekarskiej, działalności literackiej i opiekuńczo-wychowawczej bliska była Korczakowi działalność oświatowa i nauczycielska.

> Korczak widział każdego wychowawcę przede wszystkim w roli rzecznika praw dziecka i do tego chciał przygotowywać przyszłych nauczycieli. Dawał wykłady z psychologii w żydowskiej szkole dla pielęgniarek i w seminarium dla freblanek. Wykładał także w Państwowym Seminarium dla Nauczycieli Religii Mojżeszowej, w Studium Pracy Społeczno-Oświatowej Wolnej Wszechnicy Polskiej, w Państwowym Instytucie Nauczycielskim. Od 1922 roku współpracował z Państwowym Instytutem Pedagogiki Specjalnej, stworzonym przez Marię Grzegorzewską[18].

Po odzyskaniu niepodległości Korczak dbający o prawa dziecka w opinii publicznej zyskał uznanie jako oddany opiekun i wychowawca swoich podopiecznych. W pracy w Domu Sierot kładł duży nacisk na motywowanie do pracy zarówno fizycznej, jak i umysłowej. Do doktora

> przybywały dzieci pokrzywdzone, opuszczone, biedne. On stworzył im własny, piękny i wymarzony świat, upragnione dzieciństwo. Mogło zabraknąć chleba – ale nigdy serca[19].

W Domu Sierot zorganizował bursę przygotowującą wychowawców do pracy z dzieckiem osieroconym. Obok Domu Sierot, jego drugim życiowym wyzwaniem stał się Nasz Dom – ośrodek dla dzieci polskich robotników założony w 1930 r., którego współtwórcą jest Janusz Korczak wraz z żoną Marszałka, Aleksandrą Piłsudską. Kierownikiem placówki została Maria Rogowska-Falska

16 M. Falkowska, op. cit., s. 110-111.

17 J. Korczak, *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*, Warszawa 1919.

18 A. Brodowska, op. cit.

19 K. Dębnicki, *Co mi dał Janusz Korczak. Pokłosie konkursu*, Warszawa 1962, s. 25.

(znana jako Maryna Falska), a Korczak pełnił funkcję lekarza i eksperta spraw dotyczących wychowania. Razem ze swoimi najbliższymi współpracownicami Stefanią Wilczyńską i Maryną Falską pracował nad prowadzeniem i utrzymaniem placówek. Pragnęli zorganizować społeczeństwo dziecięce na zasadach sprawiedliwości, braterstwa, równych praw i obowiązków, na pierwszym planie stawiając poznanie nie tylko dziecka, ale przede wszystkim i siebie, działając wolno i ostrożnie i we współpracy z dziećmi kształcąc je i wychowując[20].

Organizację życia w obu placówkach wychowawczych relacjonuje Korczak w książce *Król Maciuś Pierwszy*[21]. Jest w niej ukazana wizja państwa rządzonego przez dziecko – narrator opowiada o sejmie dziecięcym, sądzie koleżeńskim, gazetce i innych organizacjach, wraz z całą problematyką takich instytucji. Następnie ukazały się książki *Król Maciuś na wyspie bezludnej*[22], *Bankructwo Małego Dżeka*[23], powieść *Kiedy znów będę mały*[24]. Ta ostatnia miała w zamyśle przypominać dorosłym, że szczęśliwe w ich mniemaniu dzieciństwo jest w rzeczywistości okresem licznych napięć, niepowodzeń i rozczarowań. W 1928 r. Korczak ogłosił jedną ze swoich najważniejszych prac: *Prawo dziecka do szacunku*[25], a rok później ukazały się *Prawidła życia. Pedagogika przeznaczona dla młodzieży i dorosłych*[26]. W 1938 r. wydał książkę *Uparty chłopiec. Życie Ludwika Pasteura*[27]. Napisał ją – jak mówił – po to, by dorastające dzieci widziały, że są także na świecie ludzie, którzy poświęcili i poświęcają swoje życie nie na to, by unicestwić człowieka, ale by go wyzwolić, żeby wzbogacić i uszlachetnić jednostkę[28].

Dodatkowo zaczął redagować pismo dla dzieci i młodzieży „Mały Przegląd". Wielką wagę przykładał do tego, aby pismo nazywać pismem dzieci, a nie dla dzieci, ponieważ to ich zdanie liczyło się najbardziej[29].

Korczak prowadził liczne wykłady i odczyty dla środowiska pedagogicznego. Nawiązywał kontakty z postępowymi środowiskami pozytywistów warszawskich, dążących do odrodzenia moralnego i narodowego społeczeństwa poprzez odpowiednio zrealizowaną pracę oświatową.

20 E. Dauzenroth, op. cit., s. 42.

21 J. Korczak, *Król Maciuś Pierwszy*, Warszawa 1922.

22 J. Korczak, *Król Maciuś na wyspie bezludnej*, Warszawa 1923.

23 J. Korczak, *Bankructwo Małego Dżeka*, Warszawa 1924.

24 J. Korczak, *Kiedy znów będę mały*, Warszawa 1925.

25 J. Korczak, *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 1928.

26 J. Korczak, *Prawidła życia. Pedagogika przeznaczona dla młodzieży i dorosłych*, Warszawa 1929.

27 J. Korczak, *Uparty chłopiec. Życie Ludwika Pasteura*, Warszawa 1938.

28 K. Stachowicz, op. cit., s. 119.

29 A. Lewin, op. cit., s. 216-217.

Podejmował działania na rzecz dzieci w Towarzystwie Dobroczynności, Towarzystwie Kolonii Letnich, Towarzystwa „Pomoc dla Sierot", Warszawskiego Towarzystwa Higienicznego i wielu innych organizacji społecznych.

Na przykład współpracując z Towarzystwem Kolonii Letnich, którego zamysłem było zapewnienie beztroskiego życia dzieciom chorym i niedożywionym z najuboższych rodzin, Korczak dokonywał kwalifikacji dzieci na kolonie, gdzie następnie pracował z nimi jako wychowawca. Współpraca i kontakt z dziećmi pozwoliły mu na bliższą obserwację problemów, z jakimi musieli się mierzyć jego wychowankowie.

Pod pseudonimem „Stary Doktor" prowadził również w Polskim Radiu pogadanki dla dzieci i młodzieży zwane „gadaninkami radiowymi". Dotyczyły one aktualnych problemów wychowawczych i cieszyły się wielką popularnością[30]. Pracował również jako biegły sądowy w sprawach z udziałem dzieci oraz podjął pracę w Komisji Pedagogicznej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Heroiczna postawa w obliczu wojennych dramatów

Kulminacją jego życiowej postawy okazał się czas II wojny światowej. W pierwszych dniach okupacji Korczak jako major Wojska Polskiego zgłosił się do wojska, ale z uwagi na wiek nie został przyjęty do służby. Jako lekarz i pedagog nie porzucił swojej misji, przeciwnie – w brutalnych realiach wojny jeszcze wyraźniej dostrzegał konieczność niesienia pomocy najmłodszym. Ten czas próby stał się dla niego impulsem do pogłębionego zaangażowania w obronę godności dziecka oraz jego podstawowych praw.

W realiach okupacji niemieckiej, gdy Dom Sierot znalazł się na terenie warszawskiego getta, Korczak nie porzucił swoich podopiecznych. Wraz z Wilczyńską nie zaprzestawał działań w prowadzeniu placówki. Wspierał dzieci, dodawał im otuchy, dokładał wszelkich starań, aby stworzyć im poczucie bezpieczeństwa. W strasznych warunkach próbował zapewnić wychowankom minimum beztroskiego życia, żebrząc o cokolwiek do funkcjonowania placówki. Dbał nie tylko o warunki materialne swoich podopiecznych. W placówce, którą prowadził, ważnymi hasłami były prawa dziecka, autonomiczność, samorządność dzieci, podmiotowość.

30 J. Olczak-Ronikier, *Korczak. Próba biografii*, Warszawa 2011, s. 239; M. Chymuk, *Janusz Korczak. Dziecko i wychowawca*, Kraków 2009, s. 24.

Przepracowany i wyczerpany podjął kolejną pracę w przytułku na ulicy Dzielnej, gdzie

> zwożą leżące na ulicy chore, wycieńczone i opuszczone dzieci. Śmiertelność wynosi 10-15 zgonów dziennie[31].

Jak podaje Falkowska:

> w czasie tragicznych dni, gdy przeprowadzane były masowe łapanki uliczne, Korczak był trzy razy załadowywany na „wóz śmierci". Za każdym razem żandarmi go zwalniali[32].

Widocznie takie właśnie było jego przeznaczenie, by do końca swoich dni być zawsze z dziećmi, opiekować się nimi, troszczyć się o nie i podtrzymywać je na duchu.

Ostatecznym świadectwem jego wierności własnym przekonaniom była decyzja, by nie skorzystać z możliwości ocalenia i pozostać z dziećmi podczas deportacji do obozu zagłady w Treblince.

Dzień 5 sierpnia 1942 r. przyjęto jako datę wyprowadzenia na plac przeładunkowy (*Umschlagplatz*) i wywiezienia Janusza Korczaka wraz z całym personelem oraz wszystkimi dziećmi z Domu Sierot do niemieckiego obozu koncentracyjnego. Naoczny świadek opisywanych wydarzeń Władysław Szpilman relacjonuje:

> Dzieci miały zostać wywiezione same, jemu zaś dawano szanse uratowania się i tylko z trudem udało mu się przekonać Niemców, by zezwolili mu towarzyszyć dzieciom. Spędził z nimi długie lata swojego życia i teraz, w ich ostatniej drodze, nie chciał ich zostawiać samych[33].

Witold Góra wspomina ostatnie spojrzenie na Korczaka:

> szedł na czele pochodu swoich dzieci na Umschlagplatz. Charakterystyczne jest to, że pochód ten odbywał się bez konwoju hitlerowskiego. Widocznie Korczak wyprosił to od Niemców, ażeby jego

31 E. Dauzenroth, op. cit., s. 61.

32 M. Falkowska, op. cit., s. 368.

33 Cyt. za: N. Iłendo, *Dziedzictwo Korczaka – w walce o szacunek i prawa dzieci w latach II wojny światowej*, [w:] *Dziecko w historii. Między godnością a zniewoleniem*, t. 3, *Wartości w służbie dziecka i wspólnoty*, red. E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, Białystok 2025, s. 377.

> dzieci do ostatniej chwili były spokojne i nie wiedziały, co je czeka. Był to jedyny pochód w getcie bez brutalnego hitlerowskiego konwoju[34].

Korczak był blisko swoich podopiecznych,

> trzymał dwoje dzieci za rączki i prowadził pochód. Żydowska służba porządkowa stała na baczność i salutowała. Zaś Niemcy pytali „Kim jest ten człowiek?"[...] Faszystowscy mordercy dzieci ogarnięci byli szałem i nieustannie strzelali. 200 dzieci stało w śmiertelnym przerażeniu, myśląc, że zaraz wybiją je co do jednego. I wówczas stało się coś niezwykłego: tych 200 dzieci nie krzyczało, tych 200 niewinnych istot nie płakało, żadne z nich nie uciekało, żadne nie usiłowało się ukryć, tylko jak zranione jaskółki tuliły się do swojego nauczyciela i wychowawcy, swojego ojca i brata, do Janusza Korczaka, aby je chronił i bronił. Stał w pierwszym szeregu, osłaniając dzieci swoim wątłym, wychudzonym ciałem. Hitlerowskie bestie nie patyczkowały się. Trzymając w jednej ręce pistolet, a w drugiej szpicrutę ujadały „Marsz ! Los!" Nieszczęsne oczy, które musiały patrzeć na ten potworny obraz. Janusz Korczak z odkrytą głową, w płaszczu przepasanym skórzanym rzemieniem, w wysokich kamaszach, przygarbiony szedł przodem, trzymając za rękę najmłodsze dziecko. Za nim podążało kilka pielęgniarek w białych fartuchach, a następnie 200 dopiero co starannie wyczesanych dzieci[35].

Ostatnia droga Janusza Korczaka i wychowanków Domu Sierot wiodła do Treblinki. Śmierć w komorach gazowych niemieckiego obozu zagłady musiała nastąpić dopiero jakiś czas później. Nie wiemy jednak kiedy. Nie wiemy też, jak długo trwała ostatnia podróż Korczaka. W pierwszych latach po zakończeniu wojny krążyły nawet nieprawdopodobne pogłoski, że Stary Doktor ocalał, że widziano go, jak wędrował z dziećmi od wsi do wsi w województwie kieleckim, że jeden wagon, którym jechał Korczak, w drodze odczepiono. Do tego wątku nawiązywał być może Andrzej Wajda, kreując nieco surrealistyczną końcową scenę w filmie *Korczak*, kiedy to Stary Doktor wraz z personelem i wychowankami wydostają się z wagonów śmierci i unosząc się w powietrzu, znikają gdzieś za linią horyzontu[36].

Heroiczny wymiar tej decyzji można interpretować właśnie w kontekście całego jego życia. Korczak nie traktował wychowania jedynie jako teorii czy zawodu – było ono dla niego misją

34 Cyt. za: L. Barszczewska, *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, Warszawa 1989, s. 328.

35 Cyt za: E. Dauzenroth, op. cit., s. 67-68.

36 A. Lewin, op. cit., s. 63; *Korczak* – polsko-niemiecko-brytyjski film biograficzny z 1990 r. w reżyserii Andrzeja Wajdy, nakręcony na podstawie scenariusza Agnieszki Holland, w której tytułową rolę zagrał Wojciech Pszoniak.

i powołaniem. Doświadczenia osobiste, takie jak samotność, poczucie odpowiedzialności za innych oraz głęboka wrażliwość na cierpienie, ukształtowały jego postawę moralną. W konsekwencji jego ostatni wybór nie był nagłym gestem heroizmu, lecz logicznym dopełnieniem drogi życiowej opartej na wierności wartościom.

Dziecko jako wartość – korczakowska wizja wychowania

W czasach zdominowanych przez systemy autorytarne, opartych na przemocy, hierarchii i podporządkowaniu jednostki, Janusz Korczak proponował zupełnie inną wizję świata. U jej podstaw leżało głębokie przekonanie o niezbywalnej godności każdego człowieka, niezależnie od wieku, pochodzenia czy sytuacji życiowej. Jego myślenie i praktyka wychowawcza stanowiły wyraźną alternatywę wobec dominujących ideologii – opierały się na szacunku, dialogu i odpowiedzialności, a nie na przymusie i sile. Korczak konsekwentnie dowodził, że dziecko jest pełnoprawnym członkiem wspólnoty, a wychowanie powinno wzmacniać podmiotowość i godność dziecka. Zakładał, że celem wychowania jest uczynić z dziecka człowieka pożytecznego, szlachetnego i szczęśliwego, a

> dzieci nie dopiero będą, ale już są ludźmi, tak, ludźmi są, a nie lalkami[37].

Janusz Korczak angażował się w wiele przedsięwzięć, propagując walkę o prawa dziecka. Na pisarską twórczość Janusza Korczaka składały się powieści dla dorosłych i dla dzieci, utwory teatralne, opowiadania i pisma pedagogiczne, w których krył się z reguły jakiś istotny sens wychowawczy. Sens ten, któremu Korczak był wierny całe życie, związany był z dzieckiem, z jego pozycją wobec ludzi dorosłych, jego dobrym lub złym losem i z tym, jak należy kochać dziecko[38].

W Domu Sierot, w którym Korczak najmocniej wcielał w życie swoją koncepcję pedagogiczną i liczył się z prawami dziecka, wypracował i stworzył specjalne reguły, regulaminy pracy, nowatorskie formy, m.in. samorząd, sąd koleżeński, gazetkę szkolną, specjalne narady, spotkania dzieci. Organizacja życia dostosowana była do fizycznych i psychospołecznych potrzeb rozwoju dziecka, przejawiała się troską o zdrowie dzieci, ich rozwój, dobre samopoczucie, a przede wszystkim zaspokajanie najbardziej elementarnych potrzeb. W Domu Sierot dominowała zasada samorządności. Ukazywała ona nowy model życia dzieci z dorosłymi, wspólnie ustalano reguły

37 J. Korczak, *Rozwój idei miłości bliźniego w XIX wieku*, „Czytelnia dla wszystkich" 1899, nr 52.

38 W. Okoń, *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 2000, s. 263.

i normy, sprawy – zarówno te drobne, jak i niezmiernie ważne – rozwiązywano przy aktywnym współudziale dzieci[39].

Fundamentem korczakowskiego systemu była zasada nietykalności fizycznej, której przekroczenie (przez wychowawcę albo innego dorosłego) było zazwyczaj bezwzględnie karane. Jednak Korczak nie wykluczał kary cielesnej całkowicie – dopuszczał ją w absolutnej ostateczności, gdy zawiodą już wszystkie inne metody, wypróbowywane nawet wielokrotnie. Bezwzględnie zakazywał bicia pod wpływem emocji, a przed wykonaniem kary należało trzykrotnie i bardzo wyraźnie ostrzec dziecko, co zamierza się zrobić[40].

Korczak działał w obronie praw dziecka na wiele różnych sposobów, między innymi pisząc artykuły i felietony do gazet, wydając książki, wygłaszając odczyty, zarówno dla rodziców, jak i nauczycieli, oraz wykłady, podpisując apele do społeczeństwa, prowadząc rozmowy z rodzicami na łamach „Pracy szkolnej", będąc biegłym przy sądzie okręgowym dla spraw dzieci, postulując w sprawie opieki nad dziećmi. Na rzecz dobra małoletnich działał także poprzez udział w pracach komitetów i towarzystw na rzecz dzieci oraz pomagając w opracowywaniu programu kursów doszkalających dla wychowawców placówek opiekuńczo-wychowawczych[41].

Głosił śmiałą wizję dziecka jako osoby równej dorosłym. Miłość do dziecka stanowiła fundament jego myśli pedagogicznej. Tworzony przez niego system wychowawczy, w którym miłość zajmowała centralne miejsce, nie miał jednak charakteru wyłącznie emocjonalnego, lecz opierał się na solidnych podstawach naukowych. Korczak, czerpiąc z doświadczeń medycyny, wykorzystywał metodę obserwacji klinicznej, którą stosował konsekwentnie w swojej pracy – zarówno jako lekarz, wychowawca, jak i w istocie badacz dziecięcej psychiki.

W centrum zainteresowania Korczaka znajdowało się nie tylko pojedyncze dziecko, ale również społeczność dziecięca. Wnikliwie obserwował i opisywał niezdrowe relacje pomiędzy światem dzieci i światem ludzi dorosłych. Domagał się także, aby zmienić pozycję dziecka w społeczeństwie oraz przestrzegać jego praw do swobodnego rozwoju czy do wyrażania własnego zdania. Apelował również o pełną emancypację dziecka[42].

Korczak umiał słuchać i rozmawiać z dziećmi. Jego sztuka dialogowania z młodym pokoleniem przybrała trzy formy: dialog rzeczowy, personalny oraz egzystencjonalny. Korczakowska wizja dialogu rzeczowego opierała się na założeniu, że nauczyciel także może się uczyć od uczniów i na drodze współpracy z nimi zdobywać nowe informację o rzeczywistości. Istotą dialogu

39 A. Lewin, op. cit., s. 227-228.

40 K. Stachowicz, op. cit., s. 84-85.

41 M. Chymuk, op. cit., s. 24.

42 J. Bińczycka, op. cit., s. 45.

rzeczowego w jego mniemaniu jest zatem jej współpoznawanie i wspólne dążenie nauczyciela z uczniami do zgłębienia prawd rządzących światem. Dialog personalny w założeniu Korczaka powinien przybliżyć do siebie wychowawcę i wychowanka tak, aby potrafili oni zrozumieć siebie nawzajem i jednocześnie uszanować swoją odrębność, inność. W dialogu egzystencjalnym natomiast partnerzy rozmowy powinni umieć dzielić się swoimi doświadczeniami, współodczuwać swoje emocje i doznania życiowe: winę, cierpienie i radość. Postawa wychowawcza Korczaka wskazuje na to, iż stał się on wzorem dialogu rzeczowego i personalnego, a dialog egzystencjalny w bohaterskim wymiarze doprowadził go do męczeńskiej śmierci[43].

Zakres pojęcia „wychowanie" w ujęciu Janusza Korczaka znacznie wykracza poza ramy wzajemnych interakcji wychowawca – wychowanek. Na wychowanie w świetle korczakowskich poglądów

> należy spojrzeć jako na proces całościowy, o wielorakich uwarunkowaniach, wpływach o charakterze naturalnym i intencjonalnym. Wychowanie oznacza więc całokształt warunków składających się na całokształt życia dziecka[44].

Jego wizja dziecka była mocno zakorzeniona w realnym świecie. Jako lekarz, pisarz i wychowawca znał dziecko, badał i wsłuchiwał się w nie. Pragnął poznać je lepiej, dotrzeć do tajemnicy jego rozwoju. Korczak marzył o tym, aby napisać wielkie dzieło o dziecku, dlatego przez całe życie gromadził informacje na temat dzieci. W pewien sposób próbował stworzyć całościowy obraz dziecka, uwzględniając przy tym wymiar biologiczno-medyczny, społeczno-kulturowy i duchowy[45].

Korczak odkrywał dziecko i dialogował z nim. Pokazywał wysiłek dziecka, jego trud wzrostu i rozwoju. Zaznaczał też, że dziecko rośnie, dojrzewa, poznaje i rozumie. Dlatego nawoływał o szacunek dla tej aktywności dziecięcej. Upominał się także o prawa dziecka do szacunku, do bycia tym, kim dziecko jest, oraz prawo do śmierci. Prawa te formułował jako normę i zadanie wychowawcze, które skierował do ludzi dorosłych – rodziców, nauczycieli, wychowawców, działaczy społecznych oraz władz lokalnych[46].

---

43 J. Tarnowski, *Mistrz dialogu dzisiaj: Janusz Korczak*, [w:] *Pedagogika Janusza Korczaka-realizm czy utopia?*, red. I.J. Pyrzyk, Włocławek 2006, s. 40 i nast.

44 M. Kostka, *Janusz Korczak a antypedagogika*, „Nowa Szkoła" 1992, nr 5, s. 369.

45 B. Smolińska-Theiss, *Odkrywcy, nauczyciele i strażnicy praw dziecka*, [w:] *Prawo dziecka do zdrowia*, red. J. Bińczycka, Kraków 2007, s. 62.

46 Ibidem, s. 64.

Korczak przyznawał dziecku prawo do inności, do niezależności, do stanowieniu o własnym życiu. Uznawał nawet jego prawo do wczesnej śmierci. Wykpiwał dyktaturę zegara, wyznaczającą skrupulatnie porę posiłku i granice snu. Nadopiekuńczość rodziców uważał za zgubną dla psychiki dziecka. Latami całymi rozważał i eksperymentował na temat dziecka zbrodniczego i upośledzonego. Dla dzieci-samotników projektował jeszcze u schyłku życia oddzielne pokoje ciszy i małe domki – pustelnie. Ale w praktyce, w codziennej pracy wychowania setek dzieci, trudno było stosować owe nowatorskie poglądy, życie dawało zgoła inne, konieczne rozwiązania. Toteż Korczak żądał miłości i wyrozumienia dla dziecka występnego. Potrafił spędzać dziesiątki nocy nad łóżkiem chłopczyka, którego chciał odzwyczaić od nałogów[47].

Jak pisał:

> Medycyna pokazała mi cuda terapii i cuda wysiłków w podpatrywaniu tajemnic natury. Dzięki niej widziałem po wielokroć, jak człowiek umiera i z jaką bezlitosną siłą, rwąc łono matki, przedziera się do życia na świat płód, dojrzały owoc, by stać się człowiekiem. Dzięki niej nauczyłem się mozolnie wiązać rozproszone szczegóły i sprzeczne objawy w logiczny obraz rozpoznania. I bogaty w doświadczoną świadomość o potędze praw natury, o geniuszu badawczej myśli ludzkiej, staję wobec niewiadomej: dziecko[48].

Ideałem Korczaka było wyzwolenie dziecka spod dyktatury dorosłych. Nie należy jednak sądzić, że Korczak kierujący się wielką miłością do dziecka – poddawał się jego kaprysom. Domagał się maksimum obowiązków i dyscypliny. Nie poddawał się panowaniu dziecka, a tym bardziej nie dał się przez nie terroryzować. Jeżeli wymagała tego organizacja życia zespołowego, działał zdecydowanie i surowo. Wprawdzie Korczak idealizował dziecko, sprawę dziecka uważał niemal za świętą, ale przy tym skrajnym idealizmie nie tracił trzeźwości i nie ulegał iluzjom. Wierzył, że ma ograniczone możliwości.

> Uważał, że są niezliczone przypadki, kiedy najbardziej oddany, idealny wychowawca niczego nie może zrobić i pozostaje bezradny. Nie raz wskazywał dzieci uliczne, które wyrosną na złych ludzi. Wnioskował to z ich sposobu życia i sprawowania w zakładzie. Niestety nic nie można było zrobić, aby tę sytuację zmienić[49].

47 H. Mortkowicz-Olczakowa, *Janusz Korczak*, Warszawa 1957, s. 143.

48 Ibidem, s. 73.

49 Z. Wassertzug, *Jak najmniej bujać w obłokach*, [w:] *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, red. L. Barszczewska, B. Milewicz, A. Lewin, Warszawa 1989, s. 121-122.

Według A. M. de Tchorzewskiego Korczakowska „pedagogika życia" wyrasta z pełnego przekonania Starego Doktora o tym, że dziecko stanowi siłę, która może zmienić świat. Dla samego Janusza Korczaka dziecko było źródłem zaspokojenia jego własnej pasji badawczej, istotnym problemem naukowym czy wreszcie „dziecko to nadzieja na przyszłość" [50].

Do końca z dziećmi

W obawie o dziedziczenie chorób psychicznych, z którymi borykał się jego ojciec, Korczak zdecydował, że nie założy rodziny. Przez całe życie dręczyła go samotność, a osierocone dzieci którymi się opiekował, zastąpiły mu własne. Stary Doktor podążył za wewnętrznym przekonaniem, odnajdując w służbie dzieciom swoje najgłębsze powołanie, a w jego realizacji – sens i spełnienie. Związał swoje życie z dziećmi nie z obowiązku, lecz z autentycznej miłości. Była to miłość dojrzała i odpowiedzialna, daleka od sentymentalizmu, gotowa przyjąć wszystkie, nawet najbardziej wymagające konsekwencje. Życie i działalność Janusza Korczaka obrazują, jak dużą wagę przywiązywał do godności dziecka, jego praw oraz ich respektowania.

Trudno nie zgodzić się z twierdzeniem, iż Janusz Korczak był nie tylko obrońcą praw dzieci, ale również prawdziwym bohaterem i niedoścignionym wzorem do naśladowania, który prawdziwie troszczył się o dzieci i nie zostawił swoich podopiecznych aż do ostatniej chwili. Warto też pamiętać, iż dzieci pragną podmiotowego traktowania ze strony dorosłych oraz akceptowania ich takimi, jakie są. Możliwe jest to po wzajemnym poznaniu swoich uczuć, pragnień i dążeń. Jak mawiał Janusz Korczak, wychowawca musi najpierw zrozumieć samego siebie, swoje emocje, postawy i ograniczenia zanim zacznie wychowywać dziecko.

Korczak konsekwentnie rozwijał swoją koncepcję wychowania, opierając ją na nieustannych poszukiwaniach empirycznych i doświadczeniu praktycznym. Był to system otwarty, nigdy w pełni niezamknięty, ponieważ – jak sam dostrzegał – wraz z przemianami społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi i kulturowymi zmienia się człowiek. W ślad za tym musi również ewoluować sposób jego wychowania, dostosowując się do nowych warunków i wyzwań rzeczywistości.

Korczak kochał dzieci. Pragnął przygotować je do życia w świecie pełnym zagrożeń i przeszkód. Jego cel był szczytny, przez całe życie szedł drogą, którą sam sobie ustalił. Jego celem było służyć dzieciom, walczyć o ich prawa, podarować im miłość i opiekę. Jak sam mówił:

50 A.M. de Tchorzewski, *Namysł filozoficzny w teorii i praktyce pedagogicznej Janusza Korczaka (1878 – 1942)*, [w:] *Korczak – człowiek, badacz, pedagog i wychowawca*, red. I.J. Pyrzyk, Włocławek 2003, s. 36.

> Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali, ale po to, abym ja działał i kochał. Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie, ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka[51].

Korczak uczył dzieci człowieczeństwa. Razem z dziećmi marzył o przebudowie świata, o zniszczeniu wyzysku, usunięciu nędzy, chorób. Śnił z dziećmi o państwie demokratycznym, praworządnym i sprawiedliwym. Marzył o państwie,

> w którym dzieci będą miały swoje prawa, będą współuczestniczyć w życiu społecznym jako pełnoprawni obywatele swojego państwa[52].

Korczak, przekonany, że nie można zostawić świata takim, jaki jest, z przerażeniem podkreślał

> jaką tragedia jest życie współczesne i jaką hańbą jest dla tego pokolenia, które przekazuje dzieciom świat nieuporządkowany[53].

W tym sensie życie i śmierć Korczaka można odczytywać jako spójną całość. Jego biografia, doświadczenia osobiste i koncepcja pedagogiczna wzajemnie się przenikają, tworząc przykład niezwykłej konsekwencji między głoszonymi ideami a praktyką życia. Dzięki temu pozostaje on jedną z najbardziej inspirujących postaci w historii pedagogiki, a jego przesłanie o godności dziecka nadal stanowi ważne wyzwanie dla współczesnego świata.

Dla Korczaka *dziecko to nadzieja na przyszłość*[54]. Jego myśl pedagogiczna pozostaje aktualna również współcześnie. Przekonanie o godności dziecka, prawie do szacunku i potrzebie dialogu między dorosłymi a dziećmi wciąż stanowi ważny punkt odniesienia dla współczesnej pedagogiki. Postawa Korczaka pokazuje, że wychowanie nie jest jedynie przekazywaniem wiedzy czy norm, lecz przede wszystkim relacją opartą na odpowiedzialności i autentycznej trosce o drugiego człowieka. Warto jednak nieustannie podejmować refleksję nad tym, czy współczesna rzeczywistość – wraz z jej tempem życia, przemianami społecznymi i wyzwaniami edukacyjnymi – pozwala w pełni dostrzec w dziecku człowieka i jego siłę, która może zmieniać świat na lepszy.

51 J. Korczak, *Pisma wybrane*, t. 4, s. 344.

52 *Korczak – człowiek, badacz, pedagog i wychowawca*, red. I.J. Pyrzyk, Włocławek 2003, s. 19.

53 Ibidem.

54 J. Sobczak, *Janusz Korczak jako przedstawiciel Nowego wychowania*, [w:] *Życie i twórczość Janusza Korczaka jako temat filozoficzno-pedagogicznej refleksji*, red. A. Tchorzewski, Bydgoszcz 1979, s. 33.

Bibliografia:

Barszczewska L., Milewicz B., Lewin A., *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, Warszawa 1989.
Bartkowiak E., *Wychowanie w rodzinie według Janusza Korczaka*, „Wychowanie w Rodzinie" 2013, nr 1.
Bińczycka J., *Spotkanie z Korczakiem*, Olsztyn 2009.
Brodowska A., Internetowe czasopismo edukacyjne „Trendy", 2012, nr 1.
Chymuk M., *Janusz Korczak. Dziecko i wychowawca*, Kraków 2009.
Dauzenroth E., *Janusz Korczak. Życie dla dzieci*, Kraków 2005.
Dębnicki K., *Co mi dał Janusz Korczak. Pokłosie konkursu*, Warszawa 1962.
Falkowska M., *Kalendarz życia, działalności i twórczości Janusza Korczaka*, Warszawa 1989.
Hyrcza J., Hyrcza M., *Janusz Korczak – życie i dzieło*, [w:] *W trosce o dziecko: rozważania w kontekście pedagogiki Janusza Korczaka*, red. A. Bajorek, K. Serwatko, A. Śniegulska, Sanok 2012.
Iłendo N., *Dziedzictwo Korczaka – w walce o szacunek i prawa dzieci w latach II wojny światowej*, [w:] *Dziecko w historii. Między godnością a zniewoleniem*, red. E.J. Kryńska, Ł. Kalisz, t. 3, *Wartości w służbie dziecka i wspólnoty*, Białystok 2025.
Korczak – człowiek, badacz, pedagog i wychowawca, red. Pyrzyk I.J., Włocławek 2003.
Korczak J., *Bankructwo Małego Dżeka*, Warszawa 1924.
Korczak J., *Dzieci ulicy*, Warszawa 1901.
Korczak J., *Jak kochać dziecko*, Warszawa 1919.
Korczak J., *Kiedy znów będę mały*, Warszawa 1925.
Korczak J., *Król Maciuś na wyspie bezludnej*, Warszawa 1923.
Korczak J., *Król Maciuś Pierwszy*, Warszawa 1922.
Korczak J., *Mośki, Joski i Srule*, Warszawa 1910.
Korczak J., *Pisma rozproszone. Listy (1913–1939)*, Warszawa 2008.
Korczak J., *Pisma wybrane*, t. 4.
Korczak J., *Prawidła życia*, [w:] *Dzieła*, t. 11, vol. 1, Warszawa 2003.
Korczak J., *Prawidła życia. Pedagogika przeznaczona dla młodzieży i dorosłych*, Warszawa 1929.
Korczak J., *Prawo dziecka do szacunku*, Warszawa 1928.
Korczak J., *Rozwój idei miłości bliźniego w XIX wieku*, „Czytelnia dla wszystkich" 1899, nr 52.
Korczak J., *Uparty chłopiec. Życie Ludwika Pasteura*, Warszawa 1938.
Kostka M., *Janusz Korczak a antypedagogika*, „Nowa Szkoła" 1992, nr 5.
Kryńska E.J., *Wstęp*, [w:] *Dziecko w historii – wątek korczakowski*, red. E.J. Kryńska, A. Suplicka, U. Wróblewska, Białystok 2013.
Lewin A., *Korczak znany i nieznany*, Warszawa 1999.

Mortkowicz-Olczakowa H., *Janusz Korczak*, Warszawa 1957.
Nowicka M., *W dialogu z Korczakiem*, Olsztyn 2014.
Nożyńska-Demianiuk A., *Opowieść o Januszu Korczaku. Człowiek, który stał się legendą*, Poznań 2013.
Okoń W., *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 2000.
Olczak-Ronikier J., *Korczak. Próba biografii*, Warszawa 2011.
Pedagogika Janusza Korczaka inspiracją zmian w edukacji, red. nauk. B. Skałbania, J. Nowosielska, Warszawa 2024.
Prawa dziecka wczoraj, dziś i jutro – perspektywa korczakowska, red. Michalak M., Warszawa 2018.
Rygier L., *Janusz Korczak w czasach młodzieńczych*, [w:] *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, red. L. Barszczewska, B. Milewicz, A. Lewin, Warszawa 1989.
Smolińska-Theiss B., *Korczakowskie narracje pedagogiczne*, Kraków 2013.
Smolińska-Theiss B., *Odkrywcy, nauczyciele i strażnicy praw dziecka*, [w:] *Prawo dziecka do zdrowia*, red. J. Bińczycka, Kraków 2007.
Sobczak J., *Janusz Korczak jako przedstawiciel Nowego wychowania*, [w:] *Życie i twórczość Janusza Korczaka jako temat filozoficzno-pedagogicznej refleksj*i, red. A. Tchorzewski, Bydgoszcz 1979.
Stachowicz K., *Korczak*, Warszawa 2012.
Tarnowski J., *Mistrz dialogu dzisiaj: Janusz Korczak*, [w:] *Pedagogika Janusza Korczaka – realizm czy utopia?*, red. I.J. Pyrzyk, Włocławek 2006.
Tchorzewski A.M. de, *Namysł filozoficzny w teorii i praktyce pedagogicznej Janusza Korczaka (1878 – 1942)*, [w:] *Korczak – człowiek, badacz, pedagog i wychowawca*, red. I.J. Pyrzyk, Włocławek 2003.
Wassertzug Z., *Jak najmniej bujać w obłokach*, [w:] *Wspomnienia o Januszu Korczaku*, red. L. Barszczewska, B. Milewicz, A. Lewin, Warszawa 1989.

Abstrakt:

Artykuł poświęcony jest życiu, działalności i myśli pedagogicznej Janusza Korczaka (Henryka Goldszmita) – wybitnego pedagoga, lekarza, pisarza i rzecznika praw dziecka. Ukazuje go jako postać o niezwykle konsekwentnym humanizmie, realizującą swoją misję wychowawczą.

Tekst przedstawia biografię Korczaka, zwracając uwagę na jego doświadczenia dzieciństwa, edukację, wczesne zainteresowania pedagogiczne oraz drogę zawodową, łączącą medycynę, działalność społeczną, literacką i wychowawczą. Szczególne miejsce zajmuje jego praca w Domu Sierot oraz w placówce Nasz Dom, gdzie w praktyce realizował nowatorską wizję wychowania. Ważnym wątkiem jest korczakowska koncepcja wychowania jako procesu całościowego, opartego na miłości, odpowiedzialności, obserwacji i empirycznym poznaniu dziecka. Osobny fragment poświęcony jest heroicznej postawie Korczaka w czasie II wojny światowej, jego pracy w getcie warszawskim oraz decyzji, by pozostać z dziećmi Domu Sierot aż do końca, co zakończyło się wspólną deportacją do obozu zagłady w Treblince w sierpniu 1942 r.

Myśl pedagogiczna Korczaka przedstawiona jest jako system nieustannie ewoluujący wraz ze zmieniającą się rzeczywistością społeczną, a zarazem jako trwałe dziedzictwo humanistyczne. Autorka podkreśla aktualność korczakowskich idei, które mimo upływu czasu pozostają ważnym punktem odniesienia dla współczesnej refleksji pedagogicznej.
Słowa kluczowe: Janusz Korczak, pedagogika, dziecko, prawa dziecka, wychowanie

Abstract:

This article examines the life, work and pedagogical thought of Janusz Korczak (Henryk Goldszmit) – a pioneering educator, physician, writer and advocate for children's rights. He is presented as a figure of unwavering humanism, profoundly committed to a lifelong educational mission. The text outlines Korczak's biography, highlighting his childhood experiences, schooling and early interests, as well as a professional path that integrated medicine, social activism, literature and educational practice. Central to the narrative is his work at Dom Sierot [*Orphan House*] and the Nasz Dom [*Our House*] institution, where he put his innovative vision of education into practice. A key theme is Korczak's concept of upbringing as a holistic process grounded in love, responsibility and the empirical observation of the child. A separate section is dedicated to Korczak's heroic stance during the Second World War, his work in the Warsaw Ghetto, and his decision to remain with the children of the Orphan House until the very end. Korczak's pedagogical ideas are presented as a system that evolved alongside changing social realities, while also forming a lasting

humanistic legacy. The author emphasises the enduring relevance of Korczak's thought, which remains a vital point of reference for contemporary pedagogical reflection.
Keywords: Janusz Korczak, pedagogy, child, children's rights, upbringing

---

Agnieszka Suplicka – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika, adiunkt w Katedrze Historii i Teorii Wychowania Wydziału Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania naukowo-badawcze koncentruje w obszarze historii oświaty i wychowania ze szczególnym uwzględnieniem genezy i rozwoju instytucji edukacyjnych i dziedzictwa oświatowego Białostocczyzny. Ostatnie publikacje: *Prywatne szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe w województwie białostockim w II Rzeczypospolitej*, Białystok 2015; *Dzieje oświaty w regionie-województwo białostockie 1919-1939* (współautor), Warszawa 2018; *Oświata w województwie białostockim – w 100. rocznicę utworzenia Kuratorium Okręgu Szkolnego Białostockiego (1922-2022)* (red.), Białystok 2022. Członek komitetu redakcyjnego i współredaktor serii wydawniczej „Dziecko w historii".

© by the author, licensee Museum of Polish Children - victims of totalitarianism is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC BY-NC-ND 4.0 (https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/). Received: 2026-02-06, Verified: 2026-03-25, Accepted: 2026-03-25